



William Marie Merchat

15 SPOTKAŃ
Z
MAŁĄ ARABKĄ

św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego



FLOS CARMELI
Poznań 2016

Tytuł oryginału
Prier 15 jours avec Marie de Jésus Crucifié
„Mariam, la petit arabe”

Tłumaczenie
Katarzyna Rogalska

Korekta
Zofia Błajek

© Copyright for the Polish edition by Flos Carmeli, 2016

Imprimi potest
o. Jan Piotr Malicki OCD, prowincjał
Warszawa, dnia 3.06.2016 r., L. dz. 88/P/2016

Nihil obstat
o. Paweł Placyd Ogórek OCD, cenzor

Imprimatur
ks. bp Damian Bryl, wikariusz generalny
Poznań, dnia 3.06.2016 r.; N. 3081/2016

Wydawca
FLOS CARMELI Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-65307-31-6

Dedykacja

Ta książka jest świadectwem przyjaźni pomiędzy Miriam i człowiekiem zakochanym w Ziemi Świętej, jakim jestem. Jest również zapisem przeprawy przez noc w blasku coraz silniejszego światła Ducha Świętego w moim życiu.

Powstało ze ścisłej współpracy z karmelem w Betlejem. Szczególnie dziękuję Matce Anne-Françoise za jej zaufanie i dyspozycyjność, jak również siostram za modlitwy i przyjaźń.

Dziękuję mojej rodzinie, której historia jest naznaczona modlitwą i wstawiennictwem Miriam.

Vincentowi, Nicolasowi, mojemu chrześniakowi i wszystkim młodym, którzy postępują drogą świętości w szkole Ducha Świętego i Maryi Dziewicy.

Członkom modlitewnej Wspólnoty Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i członkom grupy muzycznej Les Adonimes.

Gillesowi i jego rodzinie.

Moim braciom, wschodnim chrześcijanom, w szczególności Firasowi, Kassamowi, Girièsowi i Souraya. Niosą oni pochodnię wiary w sercu niekończących się konfliktów. Niech książka ta pomoże im w czerpaniu ze świętych obcowania siły niezbędnej do życia w tych miejscach – „korzeniach” naszej wiary.

Tym wszystkim, którzy podtrzymywali mnie podczas tych miesięcy pracy, i tym wszystkim, którzy, tak jak ja, zbiorą dzięki tym stronom kwiaty świętości chrześcijańskiego Wschodu.

Wstęp

Prosta tabliczka na fasadzie karmelu w Betlejem informuje, że *Miriam Baouardy* (siostra Maria od Jezusa Ukrzyżowanego) założyła ten klasztor, umarła w nim i została beatyfikowana 13 listopada 1983 r. przez św. Jana Pawła II¹. Żadnej ostentacji; zaproszenie, by przejść przez bramę, żeby odkryć, lub raczej spotkać, tę młodą arabską chrześcijankę, świadka pokory i ufego za-wierzenia Duchowi Świętemu.



¹ Papież Franciszek kanonizował ją 17 maja 2015 roku.

To, co wiemy o Miriam, zostało nam przekazane przez jej siostry karmelitanki i listy, które dyktowała do licznych korespondentów. Jej przeobfite życie duchowe i przejawy nadprzyrodzoności niekiedy stanowiły przeszkodę, aby zagłębić się w sedno jej przesłania. Poruszając tylko ten aspekt jej życia, ryzykowalibyśmy, że zatrzymamy się na progu i nie wejdziemy w głąb jej duchowego doświadczenia.

Proponujemy więc piętnaście etapów drogi na spotkanie z tą bliską przyjaciółką Ducha Świętego. Jej pokora i spontaniczność poprowadzą nas na tej drodze. Swoim sercem i orientalnym duchem „małe nic” Jezusa, jak Miriam lubiła siebie nazywać, zaprasza nas w podróż do Ziemi Świętej i do odnalezienia tam naszych korzeni.

Te korzenie są żywe i płodne, nie znajdują się jedynie w historycznych ksiązkach, ale w obecności chrześcijan na Wschodzie. Miriam, młoda święta z Galilei, jest starszą siostrą dla chrześcijan żyjących na Bliskim Wschodzie. Dodaje im odwagi w ich trudnej drodze wierności Ewangelii. Jej życie w karmelu w Pau (Francja) czyni ją bliską chrześcijanom Zachodu. Oferując Zachodowi bogactwa tradycji orientalnej i zapraszając zachodnich chrześcijan do wspierania wschodnich braci modlitwą, jest ona jak most między Wschodem i Zachodem.

Ta droga pozwoli nam odkryć działanie Ducha Świętego w sercu, które daje się Jemu prowadzić i powierza się Jego rękóm. Jej historia jest rozjaśniona tradycją karmelitańską, która powstała na zboczach góry Karmel. Oparta na modlitwie i milczącej medytacji Słowa Bożego, w szkole Dziewicy Maryi, tradycja ta połączyła się z kulturalnymi i duchowymi korzeniami Miriam. Jako prorokini w swojej epoce, otworzyła drogi, którymi dzisiejsi wierzący mogą kroczyć z ufnością.

Jej orientalny charakter będzie się ukazywał poprzez obrazy, przypowieści i ważne miejsce przyznawane nadprzyrodzoności. Niech to nie zbija z tropu zachodniego czytelnika! Biblia i Ewangelie dostarczają nam w obfitości opowiadań w formie przypowieści. W ten sposób zapraszają nas do przyjęcia nauki, w której łączą się serce i duch. Ludzie Wschodu, obeznani z tym sposobem wyrażania się, będą czerpać stąd soki, które nakarmią ich duchową inteligencję i wzmocnią wierność Chrystusowi.

Te medytacje są proponowane tym wszystkim, którzy na Wschodzie i na Zachodzie chcą wędrować w szkole Ducha Świętego. Niech Miriam towarzyszy każdemu na tej drodze światła!



Szkic biograficzny

Galilea: dzieciństwo

Miriam Baouardy rodzi się 5 stycznia 1846 roku w Ibillin, małej galilejskiej wiosce leżącej w połowie drogi między Nazaretem a Hajfą. Jej rodzice, głęboko wierzący, niosą ciężkie brzemię: nie udaje im się utrzymać przy życiu któregośkolwiek z ich dzieci; każdy z dwunastu chłopców umiera bardzo wcześnie. Z głębokim bólem i zawierzeniem Bogu małżonkowie decydują się więc na pieszą pielgrzymkę, żeby pomodlić się przy żłóbku i prosić Dziewicę Maryję o łaskę córki. Miriam rodzi się w dziewięć miesięcy później. Zostaje ochrzczona i bierzmowana zgodnie z grekokatolicką tradycją swojej rodziny. W następnym roku braciszek Boulos powiększa radość rodziny.

Ale Miriam nie ma jeszcze trzech lat, gdy jej ojciec umiera, zaś w kilka dni później umiera także jej matka, pokonana przez ból. Widząc, że nadchodzi śmierć, ojciec wziął Miriam na ręce,

prosząc św. Józefa, żeby był odtąd jej ojcem i nad nią czuwał. Wielokrotnie ta modlitwa będzie wysłuchana.

Boulos zostaje adoptowany przez ciotkę ze strony matki, mieszkającą w sąsiedniej wsi, a Miriam przez zamożnego wujka ze strony ojca. W kilka lat później zamieszka on w Aleksandrii, zabierając tam ze sobą Miriam.

Z dziecięcych lat w Galilei Miriam zachowała zarazem zachwyty na pięknym stworzenia, światłem, krajobrazami, gdzie wszystko mówi jej o Bogu (ten zachwyty znajdzie później odbicie w hymnach, które spontanicznie wytrysną z jej serca podczas niektórych ekstaz), jak i głębokie odczucie, że wszystko mija. Szczególnie naznacza ją drobne wydarzenie: dwa ptaszki umierają w rękach Miriam, kiedy ta chce je umyć. Zasmucona, grzebie je. Słyszy wówczas wewnętrznie słowa: „Spójrz, w taki sposób wszystko mija; ale jeśli zechcesz dać mi swoje serce, pozostanę przy tobie na zawsze”.

Aleksandria: męczeństwo

Rok 1858: dwunastoletnia Miriam od kilku lat przebywa w Aleksandrii, kiedy dowiaduje się, że jej wuj chce ją wydać za mąż. Dziewczynka jednak zdecydowała się oddać całkowicie Panu,

więc odmawia. Groźby, upokorzenia i złe traktowanie przez krewnych nie mogą naruszyć tego postanowienia. Po trzech miesiącach Miriam odnajduje dawnego sługę domu i próbuje przekazać list do brata, który pozostał w Galilei. Słyszając opowieść o jej cierpieniach, sługa, który jest muzułmaninem, namawia ją, żeby opuściła chrześcijan i przyjęła jego wiarę. Miriam odmawia. W gniewie mężczyzna wyciąga kindżał i podrzyna jej gardło, później porzuca jej ciało w ciemnej uliczce. Jest 8 września 1858 roku.

Później Miriam opowie, że w tamtej chwili była naprawdę martwa i że wydawało jej się, iż wchodzi do Raju, widzi Najświętszą Dziewicę, swoich rodziców, chwalebny Trójcę Świętą... Ale jej czas jeszcze nie nadszedł i Miriam budzi się w grocie przy młodej kobiecie podobnej do zakonnicy, ubranej na niebiesko. Podczas czterech tygodni kobieta ta pielęgnuje ją, karmi, poucza. Kiedy Miriam jest już zdrowa, ta, którą później będzie przedstawiała jako Maryję Dziewicę, zabiera ją do jakiegoś kościoła i tam zostawia.

Począwszy od tego dnia Miriam wędruje od miasta do miasta (Aleksandria, Jerozolima, Bejrut, Marsylia...) jako służąca; najchętniej wybiera rodziny biedne, pomaga im i odchodzi,

kiedy czuje się zbyt szanowana. Jednocześnie staje się szczególnym świadkiem tego „niewidzialnego świata”, w który wierzymy, nie widząc go, a którego Miriam doświadczała przez całe swoje życie.

Marsylia: Siostry św. Józefa

W Marsylii Miriam styka się z Siostrami Świętego Józefa od Objawienia. Ma dziewiętnaście lat, ale wygląda najwyżej na dwanaście lub trzynaście. Mówi słabo po francusku i jest wątłego zdrowia po tym wszystkim, co przeżyła, ale zostaje przyjęta do postulatu. Odczuwa wówczas wielką radość, że może w ten sposób oddać się Panu. Zawsze gotowa do pełnienia najbardziej męczących prac, większość czasu spędza na praniu i w kuchni. Ale co tydzień przeżywa na nowo Mękę Jezusa, otrzymuje stygmaty (które w swojej prostocie uważa za chorobę) i zaczynają się przejawiać wszelkiego rodzaju łaski nadzwyczajne. Niektóre siostry są z tego powodu zbite z tropu i po upływie dwóch lat nowicjatu Miriam nie zostaje dopuszczona do zaangażowania się w tej kongregacji.

Wtedy zdarzyło się, iż matka Weronika, jedna z sióstr tego zgromadzenia, poprosiła o wstąpienie do Karmelu, ale musiała trochę poczekać

w klasztorze w Marsylii. W tym czasie, zastępując chorą mistrzynię nowicjatu, poznaje Miriam, którą rozumie i ceni tak bardzo, że proponuje jej wspólne przejście do Karmelu.

Pau: karmel

W czerwcu 1867 roku Miriam zostaje przyjęta do karmelu w Pau, gdzie zawsze będzie znajdować miłość i zrozumienie pośród wszystkich doświadczeń. W następnym miesiącu otrzymuje habit i imię siostry Marii od Jezusa Ukrzyżowanego. Nalega, żeby być siostrą konwerską, czując się zawsze swobodniej w służbie dla innych i mając trudności w odmawianiu Bożego oficjum z powodu swojej nieumiejętności czytania. Jej prostota i hojność zdobywają dla niej serca. Te słowa przy wychodzeniu z pewnej ekstazy obrazują jej zachowanie:

Tam, gdzie jest miłość, jest również Bóg. Jeśli pomyślicie, żeby wyświadczyć dobro bratu, Bóg pomyśli o was. Jeśli wykopiesz dziurę dla brata, sam w nią wpadnie; będzie ona dla ciebie. Ale jeśli otworzysz niebo swojemu bratu, będzie ono dla ciebie.

Jednak nie jest ona doskonała i chwilami wyrzuca sobie swoją porywczosć. Dar prorokowania,

ataki szatana lub ekstazy... wśród wszystkich łask Bożych, którymi jest obsypana, ma bardzo silne odczucie swojej nicości wobec Boga i kiedy mówi o sobie, nazywając się „małym nic”, to jest to naprawdę głębokie wyrażenie jej istoty. To właśnie pozwala jej na wniknięcie w niezmierną głębię miłosierdzia Bożego, gdzie znajduje swoją radość i rozkosze, swoje życie.

Pokora jest szczęśliwa z bycia niczym, nie przywiązuje się do niczego, nigdy niczym się nie męczy. Jest zadowolona, szczęśliwa, wszędzie szczęśliwa, zadowolona ze wszystkiego...Szczęśliwi maluczcy!

Tutaj jest źródło jej zawierzenia zarówno pośród łask najbardziej dziwnych, jak i pośród ludzkich wydarzeń najbardziej kłopotliwych.

Indie: fundacja karmelu w Mangalore

Po upływie trzech lat spędzonych w karmelu w Pau, w 1870 roku Miriam wraz z małą grupą sióstr zostaje wysłana do Mangalore, aby założyć pierwszy klasztor karmelitanek w Indiach. Długa podróż statkiem jest bardzo ryzykowna; trzy siostry umierają przed dotarciem do celu. Mimo wszystko pod koniec roku można rozpocząć życie klauzurowe i następnej wiosny kilka

sióstr przybywa z Francji jako wsparcie. Nadzwyczajne doświadczenia Miriam nadal trwają, nie przeszkadzając jej jednak sprostać najcięższym pracom i ciągłym kłopotom związanym z tą nową fundacją, której zresztą jest naprawdę duszą. Niekiedy jest widziana z promieniejącą twarzą podczas ekstaz, na przykład w kuchni lub w innym miejscu, kiedy indziej uczestniczy duchem w tym, co się dzieje w Kościele; czasem wydaje się, że szatan bierze ją we władanie, każąc jej przeżywać straszne udręki i walki.

Po ukończeniu nowicjatu Miriam składa ślubny 21 listopada 1871 roku, ale powstają wokół niej nieporozumienia, rodzą się wątpliwości co do autentyczności jej przeżyć. Powstałe w ten sposób napięcia w końcu powodują jej odesłanie do karmelu w Pau w 1872 roku.

Powrót do Pau

Tutaj Miriam odnajduje swoje proste życie konwerski; wśród serdeczności sióstr jej dusza się rozszerza. Podczas ekstaz, w porywie wdzięczności Bogu układa – chociaż jest niepiśmienna – piękne wiersze, pełne świeżości i orientalnego uroku, w których całe stworzenie wychwala swojego Stwórcę; albo też w mgnieniu oka zostaje pociągnięta przez poryw swojej duszy ku

Bogu na wierzchołek drzewa, na gałązkę, która nie utrzymałaby nawet ptaka... Jest wtedy niejako świadkiem tego świata przemienionego, opisanego przez proroka Izajasza (*wilk zamieszka z jagnięciem...*) lub przez autora Apokalipsy (*Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu...*).

Wszyscy ludzie śpią. A Bóg tak pełen dobroci, tak wielki, tak godny pochwał, jest zapomniany!... Nikt o Nim nie myśli!... Patrz, przyroda Go wychwala; niebo, gwiazdy, drzewa, zioła, wszystko Go wychwala; a człowiek, który zna Jego dobrodziejstwa, który powinien Go chwalić, śpi!... Chodźmy, chodźmy obudzić świat!

Wielu jest takich, którzy przychodzą do niej po umocnienie, rady, modlitwy, i odchodzą oświeceni, wzmocnieni przez spotkanie z nią.

Wkrótce po powrocie z Mangalore Miriam zaczyna mówić o fundacji karmelu w Betlejem. Przeszkody są liczne, ale stopniowo znikają, niekiedy wbrew oczekiwaniom. Pewna dobrodziejka, Berthe Dartigaux, będzie jej zupełnie oddana. Jej spowiednik, ojciec Estrate ze zgromadzenia Bétharram, dodaje jej odwagi i będzie ją wspierał aż do końca.

Betlejem, Nazaret, Emaus i wejście Miriam do Nieba

Wreszcie Rzym daje upoważnienie do ufundowania karmelu w Betlejem i, 20 sierpnia 1875 roku, grupka karmelitanek wyjeżdża do Ziemi Świętej. Pan sam prowadzi Miriam, jeśli chodzi o miejsce i budowę. Ponieważ tylko ona jedna z przybyłych sióstr mówi po arabsku, jest szczególnie obarczona nadzorowaniem prac: „zanurzona w piasku i wapnie”, szybko wzbudza sympatię robotników. Już 21 listopada 1876 roku wspólnota może zamieszkać w klasztorze, chociaż prace są kontynuowane.

Miriam zajmuje się również fundacją karmelu w Nazarecie, dokąd udaje się w sierpniu 1878 roku, żeby nabyć teren. To w czasie tej podróży odkrywa miejsce w Emaus, które każe Bercie Dartigaux kupić dla Karmelu.

Po powrocie do Betlejem Miriam znowu nadzoruje prace w dusznym upale. Niosąc picie dla robotników, upada na schodach i łamie rękę. Bardzo szybko wywiązuje się gangrena i po kilku dniach Miriam umiera, 26 sierpnia 1878 roku, w wieku trzydziestu dwóch lat.

13 listopada 1983 roku święty papież Jan Paweł II beatyfikował Marię od Jezusa Ukrzy-

żowanego, zaś 17 maja 2015 roku papież Franciszek ogłosił ją świętą.

Skróty

- CR Archiwa Karmelu
- L Listy
- LP 2003 List pasterski z okazji 125 rocznicy śmierci Bł. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego, Katolickich Ordynariuszy Ziemi Świętej, Jerozolima, wrzesień 2003 r.
- P Myśli
(Editions du Serviteur, 1993 r.)

· SPOTKANIE PIERWSZE ·

Córka Ziemi Świętej

Wyśpiewuję wielkość, moc naszego Stwórcy, chodźcie, adorujmy Go. Gdyż jesteśmy dziełem Jego rąk, ceną Jego krwi, chodźcie, adorujmy Go. Nie poprzestawajcie na tym, co jest z ziemi, gdyż wszystko jest nicością. Jesteśmy tylko podróżnymi na tej ziemi: chodźcie, adorujmy Go. To nasz Król, to nasz Ojciec: chodźcie, adorujmy Go (CR VII, 63).

Odkrywanie duchowości Miriam i modlitwa z nią wymaga od nas wejścia w jej świat, w jej horyzonty, które ukształtowały jej drogę duchową i kulturę, która zainspirowała jej poezję i modlitwę. Umieścmy więc tło, tło Ziemi Świętej.

Nasze oczy otwierają się na biblijne krajobrazy bogate w poezję psalmów lub ksiąg historycznych. Wraz z Miriam zachwyćmy się:

Wyśpiewuję wielkość, moc naszego Stwórcy, chodźcie, adorujmy Go. Gdyż jesteśmy

dziełem Jego rąk, ceną Jego krwi, chodźcie, adorujmy Go.

Ziemia Święta nosi w sobie kontrasty historii i życia ludzi. Podróżny, który ją przemierza, przechodzi nagle od surowego krajobrazu do wybujałości gaju palmowego, od bogatej roślinności do prostoty skalistych wzgórz, od ciszey pustyni do zgiełku miasta... Jaki pielgrzym nie był zaskoczony na widok ukazujących się za zakrętem doliny wspaniałości Jerozolimy? Jaki wędrowiec nie zanurzył się w ciszy pustyni po wyjściu ze Świętego Miasta?

Te różnice kształtują ludzi, ich codzienność i ich ducha. Człowiek Zachodu jest często zaskoczony różnorodnością religii i wspólnot. Jak się w tym odnaleźć? Ta różnorodność przetrwała wieki i zachęca nas do odnalezienia naszych źródeł... Te źródła... czyż nie są one w tej Ziemi, „gdzie urodził się każdy z nas?” (Ps 86).

Czyż te kontrasty nie są odbiciem naszych własnych kontrastów? Skaliste chropowatości, łagodne wzgórza Galilei, graciarnie, rozległe pustynne przestrzenie, gwar bazarów, nawoływania muezinów do modlitwy i milczenie mnichów, fale Jordanu i tajemnica Morza Martwego...

W tym pierwszym dniu moglibyśmy spędzić czas na przemierzeniu naszego świata wewnętrznego i na sporządzeniu naszej duchowej geografii. Odszukajmy miejsca, chwile, gdy zauważyliśmy kochającą obecność Boga. Z Miriam zachwyćmy się dziełem Pana i Jego miłosierdziem dla nas!

Ten mały trening przed wędrówką z Miriam pozwoli nam z pewnością rozpoznać działanie Boga w nas, oznaczyć miejsca do wyrównania, uzdrowienia lub podlania. Będziemy mogli odczytywać nasze życie jako małą historię świętą wewnątrz wielkiej Historii Świętej... Piękny program!

Od czasu Abrahama i Mojżesza Ziemia Święta jest ziemią Obietnicy, miejscem wybranym przez Boga, aby się objawił i zawarł przymierze ze swoim ludem. Dla proroków życie na tej Ziemi jest znakiem błogosławieństwa Boga dla swojego ludu.

Szczytem tej drogi jest tajemnica Wcielenia i tajemnica paschalna. W Jezusie Chrystusie Bóg stworzył na tej Ziemi nową drogę między człowieczeństwem i sobą. Poszerza nasz horyzont aż do wieczności. Przemierzając Galileę i Judeę, miasta i wsie, wyszedł na spotkanie ludzi wszelkiej kondycji, objawiając im nieskończoną

miłość Ojca. Przypowieści podobne do przypowieści Jezusa nieustannie zdobią wypowiedzi Miriam. Oto jedna z nich, o miłości siostrzanej:

Kiedy widzicie rozdarcie na habicie siostry, nie rozdierajcie go bardziej: ale utnijcie kawałek waszego habitu, żeby naprawić dziurę... (CR VI, 155).

Wcielenie Słowa znalazło swój szczyt na wzgórzu Golgoty w Jerozolimie. W tajemnicy swojej Paschy Jezus pogodził całą ludzkość z Ojcem i zrealizował Obietnicę daną Abrahamowi.

To także w tej Ziemi Świętej Kościół poczynił swoje pierwsze kroki. Z małej wspólnoty, skulonej na górze Syjon w oczekiwaniu na Ducha Świętego, wytrysnęła wielka rodzina, która szybko rozprzestrzeniła się na całą Judeę, Samarię, Galileę, później na Basen Śródziemnomorski i cały świat.

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28,19).

Miriam jest córką tej Ziemi. Urodziła się w Galilei, u stóp góry Karmel, między Hajfą i Nazaretem. Jej rodzinna wioska znajduje się na wysokości trochę cofniętej w stosunku do

drogi. Można stąd kontemplować niziny Galilei i łańcuch Karmelu. Miriam stawiała pierwsze kroki w cieniu drzew oliwnych i bardzo wczesnie zachwyciło ją piękno stworzenia! Później, jako karmelitanka w Pau, będzie opiewać radość bycia córką Ziemi Świętej, którą pragnie odnaleźć. Atmosfera oddychająca łagodnością i prostotą w otoczeniu życia rodzinnego pełnego wiary żarliwej i promiennej.

Bóg kształtuje serca tak jak garncarz pieści swoje dzieło. W milczeniu Miriam była przygotowywana do wspinania się na szczyty zjednoczenia z Bogiem, stawiając pierwsze kroki na zboczach Karmelu. Surowe życie i poszukiwanie Absolutu przez pierwszych pustelników karmelitów zaowocowały w życiu dziecka. Źródła, radosne wiosną i wyschnięte latem, mówiły jej o źródłach, z których pił prorok Eliasz. Szeptały jej ciche hymny karmelitów z XII wieku i pierwsze pieśni miłosne dla Umiłowanego, które rozbrzmiewały w sercu św. Teresy z Ávila i św. Jana od Krzyża.

Skarb kulturowy i duchowy Biblii, duch proroków, przesłanie Jezusa i kroki Apostołów rozbrzmiewają tajemniczo w tej Ziemi. Miriam jest „uczennicą i rodaczką boskiego Mistrza”, spadkobierczynią Historii Świętej. Na swój sposób ta

córka Galilei ofiarowuje nam przesłanie najbardziej właściwe.

„Błogosławieństwa znajdują w niej swoje spełnienie... Całe jej życie wyraża niesłychaną zażyłość z Bogiem, miłość bliźniego, radość, które są par excellence znakami ewangelicznymi”, mówił św. Jan Paweł II z okazji beatyfikacji Miriam.

Mówi się o Ziemi Świętej, że jest ona jak piąta ewangelia. Każde miejsce tej Ziemi jest nośnikiem części Historii Świętej, przekazuje coś z tego przymierza między Bogiem i człowiekiem, kształtuje wierzących, którzy nim nasiągają. Miriam jako zupełnie mała lubiła modlić się w niedzielę przy źródle w swojej wsi, gdzie Święta Rodzina podobno piła w czasie ucieczki do Egiptu. W ten sposób została ukształtowana przez skarb otrzymany od swoich ojców, a który wytryskuje poprzez jej kantyczki, przypowieści i listy. Świadkiem tego jest jej orientalny język, niekiedy zbijający z tropu.

Dzisiaj, w tych pierwszych krokach na drodze duchowej Miriam, przyjmijmy tajemnicę Ziemi Świętej. Przypomina nam ona, że cała ziemia, całe życie jest święte, jeśli pozwala się, by mieszkał w nim Bóg. Powtarza nam, że Bóg jest wierny swojemu zamysłowi, naszemu człowieczeństwu i naszej historii!

Spis treści

Dedykacja - - - - - 5

Wstęp - - - - - 7

Szkic biograficzny

- *Galilea: dzieciństwo* 11
- *Aleksandria: męczeństwo* 12
- *Marsylia: Siostry św. Józefa* 14
- *Pau: karmel* 15
- *Indie: fundacja karmelu w Mangalore* 16
- *Powrót do Pau* 17
- *Betlejem, Nazaret, Emaus
i wejście Miriam do Nieba* 19

· SPOTKANIE PIERWSZE · - - - - - 21

Córka Ziemi Świętej

· SPOTKANIE DRUGIE · - - - - - 27

Śladami Jezusa

- *Święta historia w sercu Historii Świętej* 27
- *Betlejem* 28
- *Galilea* 29
- *Egipt* 30
- *Jerozolima* 31
- *Liban i Narody* 31
- *Emaus* 32

· SPOTKANIE TRZECIE · - - - - - 35

Tylko Bóg

· SPOTKANIE CZWARTE · - - - - -	43
Jezus chce przebywać u ciebie	
· SPOTKANIE PIĄTE · - - - - -	49
Jezus chce również lampki wiecznej na noc	
· SPOTKANIE SZÓSTE · - - - - -	55
„Małe nic” Jezusa	
· SPOTKANIE SIÓDME · - - - - -	63
W szkole Ducha Świętego	
· SPOTKANIE ÓSME · - - - - -	71
Duchu Święty, natchnij mnie	
· SPOTKANIE DZIEWIĄTE · - - - - -	79
Tajemnica paschalna	
· SPOTKANIE DZIESIĄTE · - - - - -	85
Żarliwe pragnienie	
· SPOTKANIE JEDENASTE · - - - - -	93
Tylko miłość może wypełnić serce człowieka	
· SPOTKANIE DWUNASTE · - - - - -	101
Serce większe niż wszechświat	
· SPOTKANIE TRZYNASTE · - - - - -	109
Córka Kościoła w obcowaniu świętych	
· SPOTKANIE CZTERNASTE · - - - - -	115
U stóp Maryi, błogosławione drzewo	
· SPOTKANIE PIĘTNASTE · - - - - -	123
Miriam, znak pojednania	